

## Wystąpienie wygłoszone 2 marca na HWG D

Brak sukcesu w Kopenhadze to efekt tego, że:

- po pierwsze: tzw. konflikt północ-południe, to w rzeczywistości dyskusja na temat SPRAWIEDLIWOŚCI klimatycznej, a tej handel emisjami w ramach ETS bynajmniej nie zapewnia. Nie chodzi tylko o negatywne skutki gospodarcze dla takich państw, jak Indie i Chiny, ale i o biedniejsze państwa UE, takie np., jak Polska;

- po drugie: spór USA-Chiny w sprawie emisji CO2 ma znacznie głębsze przyczyny, niż się oficjalnie podaje, gdyż w gruncie rzeczy nie chodzi tylko o monitoring emisji CO2 i sposoby jego przeprowadzania bez naruszania tajemnic handlowych, lecz o KONKURENCJĘ między tymi mocarstwami, w tym o militarne przodownictwo w świecie. Jeszcze jedno ważne pytanie: a co robi Rosja? Odpowiem. Rosja zmniejsza udział gazu w swojej energetyce po to, by móc ten gaz sprzedać do UE. Sama zaś przechodzi na energetykę opartą na węglu oraz energii atomowej

- po trzecie: drastycznie spadła wiarygodność NAUKOWA IPCC, o czym świadczą m.in. takie afery, jak:

- Climategate
- związana z fałszowaniem wyników odnośnie wieloletnich danych meteorologicznych z Rosji i Australii
- Glacierngate.

Wniosek:

UE winna niezwłocznie powołać swój własny zespół naukowców, którzy nie będą opierać się wyłącznie na symulacjach komputerowych, ale na rzeczywistych badaniach. Za względu na olbrzymie szkody gospodarcze, które już mają miejsce w związku z decyzjami w sprawie ograniczania emisji CO2, taka weryfikacja danych IPCC (4. Raportu) jest niezwykle pilna.

Czytałem też ostatnio artykuł Ala Gora w International Herald Tribune z 01 marca 2010r, w którym mówi on, iż mimo, że ostatnio obserwuje się surowe zimy, to średnio na świecie temperatura rośnie. Jak on to zmierzył? Przecież to jest bzdura, całkowita nieprawda i czysty jej lobbing.

Ocena skutków społecznych proponowanych w Kopenhadze ograniczeń prowadzi do wniosku, że z jednej strony nastąpi ogromne zubożenie społeczeństw, zwłaszcza tych już biednych, z drugiej zaś rozwinie się wielki biznes (w tym spekulacyjny), dający profit wybrańcom. Czy o to chodzi lewicy? Czy lewica wie o tym, że przyjmując program z Kopenhagi w ten sposób lobbuje w sprawie biznesu dla wspomnianych wyżej wybrańców?